

ROSYJSKA POLITYKA WOJSKIEM STOI, CZYLI CZEGO BOJĄ SIĘ LITWINI

Litwa opublikowała niedawno ocenę zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, która jest ważnym wkładem, ze strony tamtejszych służb specjalnych, w debatę o bezpieczeństwie kraju. Przygotowany na Litwie oficjalny dokument wskazał bezsprzecznie na wzrastającą szpiegowską aktywność Rosji oraz Chin. Jednocześnie nakreślił całą gamę kluczowych wyzwań w środowisku bezpieczeństwa państwa, w tym w przestrzeni informacyjnej i cyberprzestrzeni. Raport powstał jako wynik współpracy Departamentu Bezpieczeństwa Narodowego Litwy oraz II Departamentu Śledczego, podległego tamtejszemu ministrowi obrony narodowej.

Globalne i regionalne aspiracje Rosji

Po lekturze litewskiego dokumentu, pojawia się dość jasna konkluzja, mówiąca o tym, że agresywna rosyjska polityka zagraniczna na stałe wpisała się w system fundamentów, na których bazuje władza w Moskwie. Przy czym, rosyjski system kamuflujący swoje trudności wewnętrzne i zewnętrzne, wydaje się skutecznie kreować iluzję stabilności właśnie dzięki odpowiedniemu pozycjonowaniu umownego sporu z Zachodem oraz potrzebie mobilizacji Rosjan wokół zagrożeń płynących z zewnątrz. Jednak sama Rosja ma wciąż rozbudzone globalne ambicje i dąży do ich realizacji na Bliskim Wschodzie, Afryce, a przede wszystkim co najistotniejsze z naszej perspektywy, również w Europie.

Wyraźnie widać to chociażby w definiowaniu polityki, na co dzień kreowanej na bazie zróżnicowanych prób rozchwiania sytuacji na Zachodzie, opierając się o takie problemy jak migracje ludności, zagrożenie terrorystyczne, polityczny populizm oraz radykalizmy. Cały czas podsycane jest też założenie, że w demokracjach politycy są chwiejni, niestabilni w swych działaniach z racji konieczności podporządkowania się procedurom i nie mogą prowadzić polityki równie stabilnie oraz długookresowo jak właśnie Rosja. Dużą wagę przykładają się po stronie rosyjskiej do prób jak największej polaryzacji w relacjach pomiędzy NATO oraz UE, co pozwoliłoby na zwiększenie znaczenia jej roli we współczesnym świecie. Nie można też zapomnieć o tym, że strona rosyjska miała stać się współcześnie największym dostawcą uzbrojenia do państw niedemokratycznych, wzbogacając ich arsenały i tym samym stabilizując, przynajmniej w założeniu, ich trwałość.

Litwini podkreślili, że dla Rosjan ważne są inwestycje w działania aktywne oraz pozyskiwanie niezadowolonych głosów po stronie państw Zachodu. Szczególnie istotnie wspierane są głosy podważające dotychczasowe fundamenty współpracy pomiędzy państwami oraz proliferujące tzw. alternatywną wizję świata. W tym scenariuszu Rosja ma się jawić jako bastion tradycji i walki z globalizacją, podważający dotychczasowe zasady konstruujące funkcjonowanie relacji, w ramach Zachodu, szczególnie wobec Stanów Zjednoczonych oraz NATO. Ciekawym wątkiem jest wskazanie, że takie próby walki o narrację odnoszą się nie tylko do dziennikarzy oraz aktywistów społeczno-politycznych, ale również do marginalizowanych na swoich uczelniach naukowców.

Czytaj też: [Amerykanin w rosyjskiej niewoli](#)

Rosyjska polityka „wojskiem stoi”

Trzeba zauważyć, że litewskie służby dużą wagę przywiązują także do rosyjskich działań w sferze obronności. Dzieje się tak, gdyż Rosja cały czas reformuje swoje zdolności militarne, żeby pozwolić sobie na potencjalne działania w możliwie najkrótszym czasie, skracając maksymalnie moment od wydania rozkazu, do mobilizacji sił oraz ich użycia. Ma to docelowo ograniczyć możliwość do reakcji potencjalnemu przeciwnikowi. Przy czym, z punktu widzenia regionu obejmującego państwa nadbałtyckie, obecność jednostek państw NATO zredukowała w pewnym stopniu dotychczasową przewagę strony rosyjskiej w tym zakresie.

Jednak swoista militaryzacja podejścia do narzędzi polityki zagranicznej oraz wewnętrznej obserwowana jest cały czas. Stąd znaczne inwestycje, w tym te ukryte i zlokalizowane poza oficjalnymi statystykami, we własne siły zbrojne. W tym w zmiany będących następstwem zebranych doświadczeń w trakcie działań na Ukrainie oraz w Syrii. Przy czym, priorytetem dla rosyjskich sił zbrojnych pozostaje umowny kierunek zachodni, który wpływa na poziom bezpieczeństwa Litwy oraz innych państw zlokalizowanych w regionie. Uwidacznia się to chociażby w ciągłym wzmacnianiu potencjału wojskowego zgromadzonego w obwodzie kaliningradzkim. Chodzi o całe spektrum uzbrojenia na lądzie, w powietrzu, na morzu oraz zdolności do szybkiego rozpoczęcia działań.

Litwini zwrócili w swoim dokumencie uwagę na takie elementy wzmocnienia rosyjskich zdolności militarnych w Kaliningradzie, jak:

- Rozbudowa bazy lotniczej zdolnej do przyjmowania zróżnicowanej gamy maszyn, np. Tu-22M3 Backfire;
- Rozbudowa składów amunicyjnych;
- Rekonstrukcja składów przeznaczonych do przechowywania broni masowego rażenia typu A;
- Rozbudowa bazy dla brygady wyposażonej w systemy rakietowe Iskander-M;
- Stworzenie nowoczesnej bazy dla systemów rakietowych obrony wybrzeża – Bastion-P/SSC-5 oraz Bal/SSC-6;
- Relokacja rejonu stacjonowania brygady piechoty zmotoryzowanej blisko granicy z Litwą.

W raporcie zwrócono też uwagę na rozbudowywanie zdolności w sferze działania rosyjskiej „bańki antydostępowej” A2/AD, dokonanej poprzez dyslokację następujących systemów uzbrojenia:

- Systemy OPL S-400/SA-21;
- Systemy obrony wybrzeża Bal i Bastion-P;
- Systemy rakietowe Iskander-M zdolne do przenoszenia głowic konwencjonalnych oraz z ładunkami nuklearnymi;
- Trzy okręty Floty Bałtyckiej wyposażone w pociski Kalibr;
- Systemy niekinetyczne, w tym przede wszystkim w zakresie walki radioelektronicznej.

Ręczne sterowanie państwami ościennymi

Jednocześnie w swoim najbliższym otoczeniu Rosjanie dążą do zwiększenia wpływu na Białoruś, a także przerwania ciężaru polityki względem państw nadbałtyckich na bezpośrednie relacje z UE oraz wybranymi państwami Europy Zachodniej. Marginalizują tym samym władze w Wilnie, Rydze oraz Tallinie, chcąc sprowadzić je do roli przedmiotów w debatach, a nie suwerennych podmiotów. W przypadku innych państw regionu następuje kontynuacja działań zawierających w sobie „zamrożone konflikty”, którymi Rosja stara się wpływać na sytuację wewnętrzną.

Czytaj też: [Europejski flirt z rosyjską sztuką walki. Indoktrynacja przez sport?](#)

Rosyjskie szpiegostwo ma się dobrze

Rosyjskie struktury wywiadowcze starają się jak najlepiej i najbardziej efektywnie rozpoznawać procesy zachodzące w państwach Zachodu, dotyczy to również wschodniej flanki NATO oraz właśnie Litwy. W tym celu stosują działania szpiegowskie poza strukturami zakamuflowanymi jako dyplomatyczne, a więc poza rezydenturami legalnymi. Litwini zauważają, że takie rosyjskie operacje opierają się na wysyłaniu szpiegów zalegendowanych chociażby jako turyści, biznesmeni, którzy w trakcie swojej pracy znajdują się bez ochrony dyplomatycznej, ale nie są poddawani takiej presji ze strony kontrwywiadów.

Zdaniem litewskich służb, Rosjanie coraz mocniej przenoszą swoje operacje szpiegowskie ukierunkowane na Litwę na terytorium innych państw, rozszerzając pod względem geograficznym swoją aktywność. O skali współczesnego rosyjskiego szpiegostwa, w tym operacji specjalnych, można było przekonać się szczególnie w 2018 r., gdy po ataku na S. Skripala nastąpiła swoista kontrakcja kontrwywiadowcza ze strony całej grupy państw solidaryzujących się z Wielką Brytanią. To właśnie w 2018 r. wyszły na jaw próby operacji przeciwko Szwajcarii czy Wielkiej Brytanii, co w swoim raporcie podkreślili również Litwini. Zauważalna jest także ścisła współpraca Rosjan ze służbami specjalnymi Białorusi, a wręcz ich narzędziowe wykorzystywanie do własnych celów operacyjnych.

Czytaj też: [Obywatel Rosji zatrzymany przez ABW](#)

Resentymenty jako narzędzie werbunku

Rosyjskie służby starają się werbować w znacznym stopniu na płaszczyźnie resentymentów względem dziedzictwa ZSRR, a także wyszukiwać osoby, które ideologicznie są bliskie współczesnej polityce Rosji. Uwidoczniły się tendencje do bardziej aktywnej rekrutacji wśród obywateli Litwy oraz obcokrajowców podróżujących do Rosji, ale też na Białoruś. Co więcej, obywatele Litwy (w domyśle również innych państw) są namierzani oraz podchodzeni przez rosyjskie służby poza swoimi państwami oraz poza terytorium Rosji czy Białorusi. Takie operacje mają być planowane w sposób długookresowy i odnosić porządane efekty dopiero po latach. W dodatku, nawet zwiększenie narzędzi SIGINT-u używanych do działań przeciw Litwie i jej partnerom, nie zmienia faktu, że klasyczna agentura jest cały czas werbowana przez różne struktury wywiadowcze Rosji.

Wprost wskazuje się, że Rosjanie ciągle mapują także Litwinów, którzy mieli w swoim życiorysie służbę w siłach zbrojnych ZSRR, a współcześnie pracują np. w resortach siłowych oraz instytucjach zajmujących się bezpieczeństwem, starając się, aby takie osoby odnawiały swoje znajomości z wyselekcjonowanymi dawnymi kolegami z wojska, dziś będącymi obywatelami Rosji oraz Białorusi. Jako cele werbunkowe wskazywani są również podróżujący poza Litwę politycy oraz urzędnicy, którzy mogą stwarzać wrażenie podatnych na podejście ze strony rosyjskich służb wywiadowczych. Szczególnie, gdy mają rodzinę w Rosji oraz na Białorusi, a także wykazują pewne sympatie względem Rosji.

Coraz więcej celów i coraz więcej możliwości działania?

Rosyjskie służby wywiadowcze starają się przede wszystkim infiltrować oraz pozyskiwać dane o litewskich siłach zbrojnych, systemach komunikacji, portach oraz lotniskach, sieci dróg i tras kolejowych, kluczowych firmach. Obecnie, zdaniem twórców raportu, coraz mocniej dąży się do uzyskiwania informacji szpiegowskich o litewskim sektorze energetycznym.

Czytaj też: [Rosja "inwestuje" w ukraińskie wybory. Do wydania 305 mln euro](#)

Największy progres uwidocznił się jednak w rosyjskich zdolnościach do działań w zakresie cyberprzestrzeni. Z raportu możemy się dowiedzieć, że w tym przypadku dla rosyjskich służb nie ma zupełnie żadnych ograniczeń, czy to pod względem geograficznym, czy też pod względem wagi obronnych za cel osób oraz instytucji. Szczególnie, że z rosyjskiej perspektywy operacje w cyberprzestrzeni niosą mniejsze ryzyko możliwych reperkusji ze strony zaatakowanych, dając chociażby zdolność do odcięcia się państwa od konkretnego incydentu.

Należy także zwrócić uwagę, że Litwini wysoko pozycjonują działania szpiegowskie prowadzone za pomocą potencjalnie rosyjskich bezzałogowych statków powietrznych. Mają one mieć zdolność do funkcjonowania nawet w przypadku stosowania części systemów przeznaczonych do zwalczania BSP. Właśnie takiej aktywności wywiadowczej poświęcony został spory fragment analizy, wzbogacony o wątki wykorzystania BSP w skali regionalnej, i to nie tylko litewskiej.

Ważną zdolnością do działań w przestrzeni hybrydowej są operacje wymierzone w podziały w społeczeństwie. Szczególnie, że można je ukrywać pod osłoną aktywności kulturalnej, językowej oraz bazować na swobodach obywatelskich, które charakteryzują współczesne demokracje. Oczywiście, w kontekście nie tylko samej Litwy, kluczowe miejsce odgrywa skoncentrowanie uwagi na problemie mniejszości rosyjskojęzycznej w tych państwach. Rosjanie starają się również "wciągać" Litwinów do swoich operacji, mających chociażby dokonać usankcjonowania bezprawnego zajęcia Krymu. Tak czy inaczej, litewskie służby widząc skalę działań wobec np. Stanów Zjednoczonych w trakcie tamtejszej kampanii prezydenckiej, dostrzegają wyzwania dla siebie związane ze zbliżającymi się wyborami w latach 2019-2020.

Chiny - coraz więcej interesów i szpiegów

Jeśli do aktywności rosyjskich służb specjalnych, prowadzonej na kierunku zachodnim można i trzeba było przywyknąć z perspektywy lat, to "nową jakością" oraz zwiększone obawy, również na Litwie, budzą obecnie Chiny. Mają one, poprzez własny wywiad, prowadzić coraz agresywniejsze działania na kierunku UE, NATO, w tym na terytorium państw nadbałtyckich lub wobec ich obywateli. Właśnie w trakcie klasycznej aktywności szpiegowskiej Chińczycy mają starać się pozyskiwać także Litwinów. Podobnie jak Rosjanie, również chińscy szpiedzy poruszają się zarówno pod przykryciem dyplomatów, ale też wykorzystując inne formy legendowania. Dotyczy to instytucji kulturalnych, biznesu, dziennikarzy czy też przedstawicieli nauki.

Klasycznie Chiny są zainteresowane na Litwie problematyką związaną z Tybetem oraz kwestią Tajwanu. Jednak ta swoista przestrzeń zainteresowań rozszerzyła się w ostatnich latach w sposób znaczący. Dziś obejmuje już politykę zagraniczną, kwestie ekonomiczne, sektor obronny, a także co oczywiste, wszelkie formy współpracy międzynarodowej lub bilateralne relacje chińsko-litewskie. Równocześnie, poprzez wykorzystanie źródeł osobowych na Litwie, chińskie służby starają się uzyskać dostęp do danych UE oraz NATO. Szczególnie atrakcyjne są osoby wpływające na podejmowanie decyzji po stronie litewskiej, ale wyrażające sympatie lub poglądy prochińskie. Współpraca może być przy tym kamuflowana poprzez np. finansowanie drogich wyjazdów czy też upominków.

Czytaj też: [Czeski kontrwywiad ostrzega: Chiny i Rosja to główne zagrożenia](#)

Były Czechy, jest Litwa, teraz czas na Polskę

Litewskie służby specjalne, analogicznie do wybranych państw w regionie, z niepokojem obserwują

zwiększającą się aktywność dwóch globalnych graczy: Rosji i Chin. Dotyczy to przede wszystkim szeroko pojmowanych kwestii militarno-politycznych oraz szpiegowskich w przypadku Rosji, zaś w przypadku Chin stale rosnącej aktywności tamtejszych służb wywiadowczych w całej Europie, w tym również na Litwie. Trzeba wskazać, że po niedawno omawianym na łamach InfoSecurity24.pl raporcie czeskiej służby specjalnej BIS, teraz raport litewskich służb idealnie buduje obraz zwiększających się wyzwań regionalnych w przestrzeni służb specjalnych i to zarówno wojskowych, jak i cywilnych. Tym samym można tylko liczyć, że obraz dopełni, prędzej czy później, podobne zestawienie, opracowane przez polskie służby kontrwywiadowcze oraz wywiadowcze. Szczególnie, że obserwując wydarzenia z zeszłego roku, który stał de facto pod znakiem działań służb specjalnych, budowanie świadomości społeczeństwa jest czymś kluczowym.